

TRANSLATORSKI GŁUCHY TELEFON: PROBLEMY Z PRZEKŁADEM ŹRÓDEŁ NA PRZYKŁADZIE EPIGRAMU ALKAJOSA Z MESSENY *AP* XII 30

PIOTR SKRZYŃSKI

ABSTRACT (The Translatorial Telephone Game: Problems in Translating Primary Sources Using Alcaeus of Messena's Epigram *AP* XII 30 as a Case Study): Scholarly discourse has occasionally produced implausible theories as a result of the misreading, misunderstanding, or overinterpretation of primary sources. The history of the Polish translation of the Greek epigram *AP* XII 30 provides a particularly revealing example of how such distortions can arise and therefore serves as a useful starting point for discussing current methodological challenges and ways to avoid similar errors.

KEYWORDS: translation, primary sources, methodology, *Anthologia Palatina*, Alcaeus of Messena, erotic poetry, pederasty, obscenities

SŁOWA KLUCZOWE: przekład, źródła, metodologia, *Antologia Palatyńska*, Alkajos z Messeny, poezja erotyczna, pederastia, obscena

Polski dyskurs naukowy zna przykłady absurdalnych teorii wynikających z nadinterpretacji źródeł. Sensacyjne tezy, jak na przykład romans palatyna Sieciecha i Judyty Salickiej, drugiej żony Władysława Hermana, są przejawem fantazji badaczy, uzupełnionej swobodnym posługiwaniem się tekstem źródłowym¹. Powstawały często w wyniku zjawiska podobnego do dziecięcej zabawy znanej jako głuchy telefon, gdzie ten sam komunikat, wielokrotnie przekazywany, staje się coraz bardziej zniekształcony. W momencie, gdy tym komunikatem jest przekład tekstu źródłowego, rośnie ryzyko jego nadinterpretacji. Chociaż obecnie wydaje się, że nauka wzniosła się ponad takie problemy, do dziś da się znaleźć błędnie sformułowane tezy i sprzyjające ich powstawaniu wadliwie opracowane źródła. Problem dotyczy nie tylko historii średnio-wiecznej, ale jest obecny także w badaniach nad starożytnością. Celem tego artykułu jest analiza właśnie takiej sytuacji, czyli losów przekładu epigramu *AP* XII 30, ilustrujących kilka problemów metodologicznych związanych z kwestią tłumaczenia i korzystania ze źródeł.

Księga XII *Antologii Palatyńskiej*, nazywana *Muzą Chłopcą Stratona*, wyróżnia się tym, że jej zawartość stanowią wyłącznie epigramy o treści homoerotycznej². Jednym z nich jest interesujący nas wiersz Alkajosa z Messeny (przełom III i II w. p.n.e.) o następującej treści:

ή κνήμη, Νικανδρε, δασύνεται: ἀλλὰ φύλαξαι,
μή σε καὶ ἡ πυγὴ ταῦτὸ παθοῦσα λάθῃ:
καὶ γνῶσθι φιλέοντος ὅση σπάνις. ἀλλ' ἔτι καὶ νῦν
τῆς ἀμετακλήτου φρόντισον ἡλικίης³.

¹ Zob. Krawiec 2014, 183–188.

² Witeczak 2015, 135.

³ *AP* (Alc. Mess.) XII 30.

Twa łydka, Nikandrze, zarasta włosami, ale pilnuj,
Żebyś nie przeoczył, kiedy twój tyłek też tego doświadczy
I poznasz, jaki jest brak kochanka. Lecz póki co,
Pamiętaj o młodości, której nie da się przywrócić.
(tłum. własne).

Wiersz ten modelowo opisuje postrzeganie atrakcyjności seksualnej. Podmiot liryczny zwraca się do młodzieńca o imieniu Nikandros, który wchodzi w kolejną fazę dojrzewania (o czym świadczy pojawienie się włosów na nogach) i niedługo stanie się dorosły. Zwrócenie uwagi na ten fakt jest punktem wyjścia do refleksji nad ulotnością młodości. Jak wynika z dalszych wersów, pojawienie się owłosienia jest dla Greków oznaką dojrzewania, natomiast pojawienie się go w miejscach intymnych, jak w tym przypadku okolice odbytu, świadczy o dorosłości i przez to odbiera młodzieńcowi atrakcyjność. Oczywiście komunikat z wiersza implikuje więcej treści: rola eromenosa była przeznaczona jedynie dla chłopców przed wejściem w okres efebii (charakteryzujący się pojawieniem zarostu). Odgrywanie jej przez osobę starszą byłoby piętnowane społecznie⁴. Powyższy epigram w polskim dyskursie naukowym funkcjonuje w przekładzie Bożeny Wierzbickiej, który brzmi następująco:

Włos pokrywa już twe łydki, mój ukochany Nikandrosie.
Wiedz, że wkrótce pokryje on także twą twarz,
I nie tak szczodrzy, jak sam się przekonasz,
Będą twoi zalotnicy.
Bo młodość nie trwa wiecznie – miej to na uwadze⁵.

Co znamienne, występujący w drugim wersie rzeczownik *πυγή* – „tyłek” – został przełożony jako „twarz”, co niewątpliwie stanowi translatorskie nadużycie. Wspomniany wyraz nie posiada takiego znaczenia⁶, a wręcz, według niektórych słowników, uchodzi za wulgaryzm⁷. Dlaczego więc pojawiło się takie tłumaczenie? Początkowo byłem zdania, że jest to przykład bowdleryzacji w polskich przekładach⁸. Podstawą takiego wniosku była analogia do wydania tekstu wiersza w ramach Loeb Classical Library, z angielskim przekładem Williama Rogera Patona⁹. Autor w swoim tłumaczeniu *Antologii Palatyńskiej* wielokrotnie stosował bowdleryzację za pomocą tłumaczenia na łacinę, i taki właśnie los spotkał omawiany epigram. Chociaż w pierwszej chwili wydaje się logiczne, że to samo spotkało polski przekład, teza o jego bowdleryzacji okazała się błędna. Przekład Wierzbickiej pochodzi z polskiego wydania książki Caroli Reinsberg Ehe, *Hetärentum und Knabenliebe im antiken Griechenland*, opublikowanej jako *Obyczaje seksualne starożytnych Greków*. W oryginalnej, niemieckiej wersji, autorka przytacza przekład wiersza Alkajosa, dokonany przez Hermanna Beckby’ego, który wygląda następująco:

⁴ Reinsberg 1998, 126.

⁵ Tłum. B. Wierzbicka w: Reinsberg 1998.

⁶ Zob. *LSJ*, s.v. *πυγή*; Abramowiczówna 1962, s.v. *πυγή*; czy internetowy *Słownik grecko-polski*, s.v. *πυγή* (<https://grepl.pl/>; dostęp: 13.07.2026).

⁷ Bailly 1919, s. v. *πυγή*.

⁸ Bowdleryzacja – rodzaj cenzury przez zastąpienie, polega na tym, że niepożądana treść utworu nie jest po prostu usunięta, ale zastąpiona przez coś innego, zwykle z użyciem kodu. Po bardziej szczegółową charakterystykę, zob. Goldstein 1967, 379–384.

⁹ Paton 1918, 295.

Haare schon decken dein Bein, mein lieber Nikandros. Gib acht, du
 daß deinen Bäckchen nicht auch plötzlich das gleiche passiert.
 Dann erkennst du, wie spärlich die Werber geworden. Bedenke
 heut noch: die Jugend, sie eilt unwiderruflich hinweg¹⁰.

Tłumacz greckie słowo *πυγή* przełożył jako „Bäckchen” – wyraz ten oznacza, w zależności od kontekstu, policzki lub pośladki, podobnie jak angielskie „cheek”¹¹. Zasadny wydaje się tu wniosek, że przekład Wierzbickiej jest tłumaczeniem bezpośrednio z niemieckiego. Jako że w polskim języku nie ma wiernego odpowiednika, który zachowałby wspomnianą dwuznaczność, tłumaczka musiała wybrać jedno ze znaczeń („twarz” lub „tyłek”) i wybrała bardziej przyzwoite, lecz niewłaściwe znaczenie. Można by stąd wywnioskować, że nie posiłkowała się greckim oryginałem wiersza. Problem polega na tym, że przekład Wierzbickiej wyszedł poza ramy książki i jest wciąż cytowany jako tłumaczenie Alkajosa. Co więcej, pojawia się w tekstach różnej natury. Można znaleźć przykłady użycia go zarówno w artykule popularnonaukowym¹², jak i krótkim tekście naukowym, napisanym przez studenta¹³, a nawet w monografii autorstwa profesorów¹⁴.

W tym momencie można zadać pytanie, na czym właściwie polega problem? Nawet z wprowadzoną zmianą, autorzy wyżej wspomnianych tekstów poprawnie, jak się zdaje, interpretują główną myśl wiersza. W odpowiedzi należy jednak wspomnieć, że w ten sposób wiersz zostaje pozbawiony swojego obscenicznego charakteru, co jest już znaczną ingerencją w jego treść. Głównym problemem staje się fakt, że powołując się na źródło, badacze tak naprawdę się do niego nie odwołują i go nie przytaczają. Co więcej, tworzą iluzję, że to robią: przytaczają przecież jakiś tekst źródłowy, którego niezgodność z oryginalną wersją językową nie jest widoczna na pierwszy rzut oka. Wielce alarmująca jest też żywotność omawianego przekładu w dyskursie. Polską wersję książki Caroli Reinsberg opublikowano po raz pierwszy w 1998 roku, a wspomniane przeze mnie publikacje pochodzą z lat 2018, 2021 i 2023¹⁵. Skoro przez ponad dwadzieścia lat przekład pojawia się w nowych dziełach, zawierając względnie mało znaczący błąd, istnieje ryzyko, że funkcjonuje więcej takich tekstów, a niektóre z nich mogą być poważniej zniekształcone. Przyzwalanie na to jest pierwszym krokiem procesu, na którego końcu dyskurs nie opiera się na źródłach i jest zupełnie oderwany od rzeczywistości.

Tematem dalszej części tekstu będzie analiza kolejnych problemów składowych całej omawianej sytuacji, a także opis proponowanych sposobów ich uniknięcia w przyszłości. Po pierwsze, autorka niemieckiej wersji książki przytoczyła przekład, który wniósł dwuznaczność do interpretacji źródła. Uczciwość nakazuje wspomnieć, że przekład jest izometryczny¹⁶, więc

¹⁰ Przekład H. Beckby’ego, cyt. za: Reinsberg 1989, 168.

¹¹ Langenscheidt (wersja internetowa), s. v. „Bäckchen” (<https://pl.langenscheidt.com/niemiecki-polski/>; dostęp: 13.07.2026).

¹² Węglowski 2018.

¹³ Grancow 2021, 15.

¹⁴ Sawiński, Wypustek 2023, 57.

¹⁵ Zob. poprzednie przypisy.

¹⁶ Imituje dystych elegijny – metrum występujące najczęściej w epigramach greckich. Zob. Dłuska, Strzelecki 1959, 18.

rządzi się własnymi prawami przekładów poetyckich, a takie nie muszą być dosłowne, niemniej ta niedosłowność spowodowała dalsze problemy. Polska tłumaczka podjęła metodologicznie niewłaściwą decyzję i przy sporządzaniu polskiej wersji książki oparła się na przekładzie niemieckim epigramu Alkajosa, zamiast na jego greckim oryginale, później zaś wpadła w pułapkę, wybierając niewłaściwe znaczenie rzeczownika „Bäckchen” i stworzyła tekst nieoddający pierwotnej treści. W tym momencie nastąpiło zjawisko „translatorskiego głuchego telefonu”, którego następny ogniwami są inni autorzy powielający tekst Wierzbickiej jako przekład Alkajosa. Robią to nieświadomi pełnej treści epigramu, a przynajmniej nie zaznaczają takiej świadomości. Ponadto nie dołączają w swoich tekstach narzędzi, za pomocą których czytelnik mógłby samodzielnie zweryfikować jakość tłumaczenia i jego zgodność z treścią oryginału. Warto zaznaczyć istnienie możliwości, że omawiana osobliwość przekładu Wierzbickiej nie jest błędem, a przejawem pewnej konwencji, czy też wrażliwości, którą można nazwać translatorską pruderią. Nie można wykluczyć, iż przetłumaczenie $\pi\upsilon\gamma\eta$ jako „twarz” stanowi próbę uniknięcia niewygodnego, zbyt dosadnego ekwiwalentu. Użycie słowa „twarz” jako eufemizmu nie jest zupełnie niemożliwe w języku polskim, ale traktowanie wyrazu w ten sposób nie jest oczywiste i wymaga osadzenia go w odpowiednim kontekście, którego w omawianym przypadku brakuje. Słuszność i szkodliwość takiego rozwiązania są oczywiście dyskusyjne, niemniej nawet uznanie, że decyzja tłumaczki była świadoma, nie likwiduje scharakteryzowanego powyżej ciągu problemów.

Mówiąc o sposobach rozwiązania tych problemów, po pierwsze należy powtórzyć coś, co powinno być oczywiste: ze źródeł należy korzystać w oryginale. Dotyczy to zarówno zwyczajnych badań, jak i tłumaczeń tekstów naukowych na inne języki. Historycy zajmujący się starożytnością powinni bezwarunkowo znać, przynajmniej w podstawowym stopniu grekę i łacinę. Jeżeli ktoś nie zna tych języków w stopniu wystarczającym, aby samodzielnie rozumieć wszystkie niuanse każdego tekstu (co jest trudne, a wręcz niewykonalne) wystarczy, aby był w stanie zweryfikować jego zgodność z oryginałem. Ponadto weryfikację przekładu należy umożliwić też czytelnikowi. W dyskursie naukowym może się zdarzyć, że czytelnik będzie rozumiał przytaczane źródło lepiej, niż badacz dokonujący jego analizy. W tym celu należy uczynić normą cytowanie źródeł w dwóch wersjach językowych – w ten sposób tekst jest każdorazowo weryfikowalny. Gdyby wiersz Alkajosa w wersji Wierzbickiej był uzupełniony tekstem greckim, rozbieżność znaczeniowa względem oryginału byłaby dużo łatwiejsza do wykrycia. Warto wspomnieć, że dwujęzyczne cytowanie źródeł pojawia się już w niektórych publikacjach naukowych¹⁷, nic nie stoi więc na przeszkodzie, by upowszechniać ten zwyczaj. Dodatkowo wielce zasadny wydaje się postulat, aby wstrzymać się od stosowania przekładów poetyckich w tekstach naukowych, o ile nie jest to uzasadnione. Za uzasadnienie można uznać tu na przykład sytuacje, w których ktoś analizuje różne wersje przekładu tego samego tekstu albo użyte przy nim techniki translatorskie.

¹⁷ Np. Wypustek 2020 z krótkimi tekstami, całe dzieła Platona w wydaniu *Teologii Politycznej*.

Przykład epigramu Alkajosa *AP XII 30* pokazuje, jakie pułapki metodologiczne do dziś czyhają na badaczy historii starożytnej i nie tylko. Zwiększanie świadomości o istnieniu omawianych problemów jest pierwszym krokiem do ich rozwiązania, więc leży w interesie każdego, kto troszczy się o rozwój nauki. Wprowadzenie w życie proponowanych w niniejszym artykule rozwiązań wydaje się być wykonalne i może przyczynić się do wzrostu poziomu dyskursu, a przynajmniej zablokować jego spadek. Do tych rozważań warto dodać, że dwujęzyczne przytaczanie tekstów klasycznych wydaje się korzystnym rozwiązaniem nie tylko w kwestii cytatów w pracach naukowych, ale też wydań całościowych tekstów. Sprawa może wydawać się mniej pilna, ponieważ dotyczy udoskonalenia dyskursu, a nie rozwiązania targających nim problemów, jednak warto zauważyć, że dostarczenie narzędzi do ulepszenia metodologii sprawi, że rozwiązywanie problemów będzie łatwiejsze. Niemniej jest to temat na osobną debatę.

Bibliografia

- Abramowiczówna Z., 1962: *Słownik grecko-polski*, Warszawa.
- Bailly A., 1919: *Abrégé du dictionnaire grec-français*, Paris.
- Dłuska M., Strzelecki W., 1959: *Metryka grecka i łacińska*, Wrocław.
- Goldstein K., 1967: *Bowlerization and Expurgation: Academic and Folk*, „The Journal of American Folklore” 80.318, 374–386.
- Grancow P., 2021: *Pedagogiczny charakter pederastii w starożytnej Grecji w świetle wybranych przykładów podarków*, „Vade Nobiscum” 22, 9–28.
- Krawiec A., 2014: *Król bez korony. Władysław I Herman, książę polski*, Warszawa.
- Paton W.R. (tłum.), 1918: *The Greek Anthology*, IV, Cambridge.
- Reinsberg C., 1989: *Ehe, Hetärentum und Knabenliebe im antiken Griechenland*, München.
- Reinsberg C., 1998: *Obyczaje seksualne starożytnych Greków*, tłum. B. Wierzbicka, Gdynia.
- Sawiński P., Wypustek A., 2023: *Homoseksualność i homoerotyzm w świecie starożytnym*, Kraków.
- Węglowski A., 2018: *Czy wszyscy starożytni Grecy naprawdę byli homoseksualistami?*, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2018/08/24/czy-wszyscy-starozytni-grecy-naprawde-byli-homoseksualistami-18/> (dostęp: 8.07.2026).
- Witczak K., 2015: *Straton z Sardes i Rufinos w świetle loci similes*, „Wratislaviensium Studia Classica olim Classica Wratislaviensia” 4 (35), 135–138.
- Wypustek A., 2020: *Rzymskie graffiti seksualne, erotyczne i miłosne z Pompejów i Herkulanum*, Wrocław.

Piotr Skrzyński
 Uniwersytet Wrocławski
 329960@uwr.edu.pl
 ORCID 0009-0002-2405-9448